GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek   Nro. 203.   19. Grudnia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Główna gazeta Amerykańska, organ Prezydenta i Rządu, zwana National-Intelligencer, która od długiego czasa milczała o Mexyku, a także i po świeżym, zaszłym pod Vera Crux przypadku Amerykańskiego okrętu woiennego, głównia goreiąca zwanego, wstrzymywała się od wszelkich wniosków, umieściła teraz doniesienie o tem zdarzeniu, z którego widać, że zmierza do podburzenia Narodu. To doniesienie zawiera na końcu, co następuie: „Według ostatnich wiadomości z Mexyku tchnęli tameczni Republikanie naylepszym duchem. Przeznaczeni na Kongres reprezentanci zostali przez Lud obranymi, a chwila tego wyboru stanowi iedną z naychlubnieyszych epok w dzieiach Mexykańskich. Jak słyszemy, obrano na Kongres mężow wpływ maiących, i zdolnych szczególniey do usunienia trudności, które do owego czasu tamowały spieszny postęp rewolucyi, przez iednomyślną, wyraźną wolę Narodu uchwaloney. Bliska wyprawa woienna, będzie w naywyższym stopniu interessować tych wszystkich, którzy są prawdziwymi przyiaciołmi utrzymania świętych praw Rodu ludzkiego. Ona dokaże tego, że ten wyborny Kray do praw obywatelskich przypuszczonym będzie. Mexykanie będą na przyszłość wspólnie używać wielkich błogosławieństw, któremi ich natura tak wielce obdarza.“

Inne gazety Amerykańskie wcale iuż iawnie piszą o JW. Józefie Emanuelu de Herera, pełnomocnym Ministrze Rzeczypospolitey Mexykańskiey przy Zjednoczonych Stanach, i nikt nie przeczy temu wyrazowi niedyplomatycznemu. Pod powagą tego Posła rozsiewaią naypomyślnieysze wiadomości o postępach oręża republikańskiego. Tymczasem zdaie się, że życzenia Amerykanów maią bardzo wielki udział w tych nadzieiach, chociaż ziszczenychże ieszcze bardzo dalekiem bydź może. Spekulanci Angielscy, którzy w swoich korzyściach handlowych niechętnie widzą się przywiedzionymi do stopnia pokoiu, spoglądaią wprawdzie z utęsknieniem na Amerykę, ażeby przez nią spokoyność teraźnieyszą widzieć przerwaną; iednakże nie maią ieszcze dosyć ufności, aby się na spekulacyę iakową odważyć mogli.

Gazety Francuzkie umieściły następuiący list z Baltimoru z dnia 30. Września: „Przyiechawszy tu były Hiszpański Pułkownik Mina, znany iako szczęśliwy podiazdnik w czasie ostatniey woyny Francuzko-Hiszpańskiey, miał naradę z kilkunastu bawiącymi tu Officerami Hiszpańskimi stronnictwa swoiego, którzy ieden po drugim z Anglii i Francyi, tu się schronili. Na tey naradzie znaydował się także i były Adjutant nieszczęśliwego Porliera (który, iak wiadomo, podniósł był w Hiszpanii bunt przeciwko ter źnieyszemu Królowi i powieszonym został). Powiadaią, że potem kilkunastu Officerów Hiszpańskich udało się do Nowego Orleanu dla złączenia się z Republikanami Mexykańskimi. Oprócz okolic nad rzeką la Plata, nie ma żadnych części posiadłości Hiszpańskich w Ameryce, gdzieby powstanie przeciwko Hiszpanii doszło do takiego stopnia, iak w dawnieyszym rozległym Kraiu Mexykańskim. Tymczasem, póki się Rząd Królewski w stolicy i kilku twierdzach ieszcze utrzymuie, nie można uważać rzeczy za rozstrzygnioną. Lecz gdyby prędzey lub późniey upadł Mexyk, to w całey Ameryce naywiększe i nayludnieysze miasto, tedyby dla strony Królewskiey wszystko przepadło. Atoli zdobycie tego miasta iest trudne, częścią dla ogromney rozległości iego, częścią dla iego położenia na iezjorze, ile że mosty, przez które iedynie związek z lądem iest otwarty, łatwo bronione bydź mogą. Z resztą nayznacznieysza część iego ludności składa się z Kreolów, którym Rząd Hiszpański ufać nie może. Słusznie więc należy się obawiać wybuchnienia buntu w samemże mieście, skoroby Republikanie w głębi Kraiu większe postępy uczynili, i gdyby się im udało odciąć i zatamować dowóz żywności. Wciąż ieszcze trwaią mocne zaciągi do służby officerskiey przy patryotycznem woysku Me-

xykańskiem. Officerowie otrzymuią żołd bardzo znakomity, a wszyscy zagraniczni, bez różnicy Narodu i wyznania, dostaią tam stopnie naykorzystnieysze. Tymczasem wielu Officerów Francuzkich, którzy maiątki poprzywozili, i takowe tu poumieszczali, zdaią się przenosić spokoyne zatrudnienie nad rzemiosło woienne. Nieszczęściem dla Hiszpanii iest upadek iey siły morskiey tak wielki, że obecnie nawet ani iedney zdatney fregaty na morzach Amerykańskich nie ma. Republikanie Mexykańscy maią iuż flotyllę, po naywiększey części maytkami Północno-Amerykańskimi osadzoną, która zabiera wszystkie okręty Hiszpańskie, iakie się tylko we odnoze Mexykańskiey pokazuią. Zdobycz prowadzą do naybliższego portu wolney Ameryki i tam ie sprzedaią. Kupcy Amerykańscy, którzy uzbroili okręty do krążenia, i do których zatem schwytana zdobycz należy, zyskuią na tem summy nadzwyczaynie wielkie.“

„Od nieiakiego czasu przybywa do Baltimory wielu Włochów z Liwornu, Genui, Neapolu i Korsyki, którzy w Stanach Zjednoczonych osiadaią. Osiadło tu kilkunastu Powierników i Officerów Murata. Emigracye z Anglii i Francyi są ustawiczne. Dla uprawienia ziemi w Stanach Zachodnich, zapisuią teraz dziedzice i spekulanci wielką liczbę ubogich Irlandczyków z rodzinami onychże, których można dostać tyle, ile kto zechce, byle im tylko bezpłatny przeiazd zabezpieczył.“

Hiszpaniia.

Francuzki dziennik Tulnay, umieścił artykuł następuiący: „Z pewnych źródeł dowiedzieliśmy się, że pogłoska o zbieraniu się woyska Hiszpańskiego w Katalonii, iest całkiem bezzasadna. Gdy między Dworami Madryckim i Paryzkim nayprzyiaźnieysze stosunki zachodzą, przeto tylko złośliwość mogła wzniecać obawę, zmyślaiąc bez żadney zasady przygotowania woienne ze strony iednego Mocarstwa sprzymierzonego.

Wielka Brytaniia.

Rada gminna Londyńska uchwaliła dnia 20. Listopada, aby Lordowi Majorowi w wyrazach wielkie poważenie okazniących, złożyć podziękowanie za przeszłoroczne urzędowanie iego. Dnia 26. Listopada taż Rada odprawić miała znowu zgromadzenie, dla naradzenia się o środkach opatrzenia ubogich. W iedney tylko dzielnicy Londyńskiey, Spitalsfields zwaney, iest właśnie w tey chwili 30,000 tkaczów bez sposobu do życia zostaiących, oprócz innych robotników.

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) umieściła pod artykułem, z Londynu dnia 12. Listopada, co następuie: „Nasz Minister Stanu spraw zagranicznych, Lord Castlereagh, wciąż ieszcze bawi w Irlandyi, a wszystkie pióra Irlandzkie piszą za nim, albo przeciwko niemu. Miasto Newry poszło za przykładem miasta Belfastu, i uchwaliło pełen uszanowania adres pochwalny dla szlachetnego Lorda. — Atoli gazeta oppozycyyna Dublińska (Freemanns - Journal) podaie szczególnieyszy opis sposobu tey uchwały. W izbie klubowey, do którey tylko mała liczba mieszkańców wstęp miała, a którey ściany wskróś były okryte doniesieniami kupieckiemi, przylepił Zeneszal, czyli Prezydent miasta małą kartkę, w którey wezwał mieszkańców, aby zgromadzili się w teyże izbie o dwa dni później na godzinę 12stą dla naradzenia się. We Wtorek, o samey 12stey godzinie, gdy ledwie 20 osób było obecnych, zasiadł tenże Prezydent na krześle prezesowskiem, a prędzey iak w kwadransie ułożono adres, iednomyślnie go uchwalono, i posiedzenie skończono. W tem nadeszło kilkunastu mieszkańców, którzy o tey okoliczności dowiedzieli się. Zadziwieni, że wszystko iuż załatwione, ile że według zwyczaiu każda narada dopiero w godzinę po wyznaczonym czasie zaczynać się zwykła, domagali się, aby Prezydent pozostał na krześle swoiem; lecz ten oddalił się. Na to mieszkańcy, coraz liczniey zgromadzaiący się, obrali z pomiędzy siebie innego Prezesa, i to ich zgromadzenie uchwaliło oświadczenie następuiące: „Podczas zgromadzenia mieszkańców Newryyskich, które Prezydent miasta zwołał na dzień 5. Listopada na godzinę 12stą, w celu naradzenia się względem adressu do Lorda Castlereagha, opuścił Prezes krzesło prezesowskie i wzbraniał się od podania propozycyi do zezwolenia na ten adres. Z tego więc powodu obrano Prezesem P. Jenningsa, i iednomyślnie postanowiono, aby obywatele Newryyscy dla wysoce szanownego Wice-Hrabiego Castlereagha wcale żadnego adresu nie uchwalili.“ — Stany Szlacheckie w Downpatriku, zaprosili przez osobną Deputacyę Lorda Castlereagha na festyn. Przeciwnie gazeta Ulsterska o sposobie obeyścia się Lorda Castlereagha namienia, co następuie: „Z Rookstownu dnia 4. Listopada. — Duchowny Synod Ulsterski zgromadził się tu teraz, i słychać z naywiększem zadziwieniem, że cel

zgromadzenia się iego, to iest wybranie Professora teologii dla Uniwersytetu, zupełnie uchybionym będzie. Przeszłego Piątku posłał Lord Castlereagh po Sekretarza Synodu, który się wraz z iednym z Przełożonych do niego udał. Lord Castlereagh oświadczył zadziwienie swoie, że Synod zamyśla mianować Professora teologii i dwóch Nauczycielów przy Akademii Belfasteńskiey, nie zapytawszy się wprzódy Rządu kraiowego, iakąby osobę wybrać mieli. Lord Castlereagh dał im do zrozumienia, że Regium Donum iest dobrowolnym darem Królewskim, który Jego Królewska Mość niekiedy wstrzymać może." Te data okazuią, że także i w Irlandyi po miastach (albowiem po wsiach samo tylko barbarzyństwo, rozruch i nędza panuie) utworzyła się mocna strona oppozycyyna między Duchowieństwem i między Swieckimi, i że potrzebną iest obecność biegłego polityka, ażeby wszystkiem kierował.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 28. Listopada, czytano dwa Królewskie proiekta do prawa; pierwszy tyczył się wyborów, drugi zaś środków uwierzytelnienia nieobecności osób woyskowych, i innych do woyska należących Francuzów. Potem ieden z Członków odczytał prośbę Panny Antoniny Robertowney, wydawczyni dziennika: Wierny Przyiaciel Króla. Uskarżała się ona w gorszkich wyrazach, że iey oyciec i brat z powodu pisemka, które ułożyć mieli, są aresztowani, a iuż od 15stu dni bez wysłuchania zostawieni; tudzież, że dziennik do niey należący, bez żadnego powodu zakazano. Wspominała o usługach, które iey rodzina Królowi czyniła, i z tego wszystkiego zrobiła ciężką skargę na Ministra Policyi P. Decazes, domagaiąc się, aby go z urzędu złożono. Tę prośbę iedni Deputowani żywo popierali, inni zaś podobnież tak żywo ią odrzucali; z tego powodu powstała wrzawa tak wielka, że nawet sam Prezes nie był w stanie przywrócić spokoyności. Nakoniec, nawet Deputowani po prawey stronie siedzący, poopuszczali swoie ławki i powychodzili z sali. Posiedzenie musiało bydź przerwanem, a chociaż za godzinę znowu zwołanem zostało, iednakowoż Izba wzbraniała się obradować daley w nieobecności tak wielu Współczłonków, dla czego też posiedzenie na dzień następuiący odłożono.

Niemcy.

Korrespondent Norymberski umieścił pod artykułem z Kasselu, co następuie: „Wiadomo, że przywrócony Rząd Elektorsko-Heski, zaiął w posiadanie wszelką własność skarbową za Rządu Westfalskiego nabytą, gdy tymczasem nie chce wraz uznać tego, co w tymże samym przeciągu czasu z dawnieyszey własności Xięstwa Elektorsko-Heskiego odpadło. Do pierwszego rodzaiu należy między innemi wiele domów i pałaców w Kasselu, częścią przez prywatne osoby kupionych, częścią nowo zbudowanych. Ponieważ więc niektóre z tych domów na zysk Elektorsko-Heski publicznie do sprzedaży podano, przeto uczyniono przeciw niey ze strony Pruskiey protestacyę, a takowe domy i grunta iuż teraz sprzedawane bydź nie mogą. Odwołanie ogłoszenia tey sprzedaży musiało sprawić tem większe wrażenie, ile że takowe w gazetach tuteyszych iuż było powtarzane. Dobra, za przeszłego Rządu nowo nabyte, należą do stanu czynnego byłego Królestwa Westfalskiego; sprzedane zaś, należą do ciężarów. Atoli iuż teraz z pewnością wiemy, że przynaymniey co do Elektorstwa Heskiego, ow stan czynny daleko przenosi stan ciężarów."

„Bawi tu teraz Jenerał-Porucznik P. Ochs, lecz wkrótce odiedzie do Frankfortu, gdzie obeymie urząd jeneralnego Mandataryusza dawnieyszych Urzędników woyskowych byłego Królestwa Westfalskiego, dla których dotąd ieszcze nie obmyślono sposobu utrzymania się. Dla Urzędników cywilnych będą się inni starać o to u Seymu Niemieckiego. Kilku znanych publicystow wydało i teraz nowe pamiętniki, które przedstawiaią prawość byłego Królestwa Westfalskiego we względzie na prawo Stanu i Narodów, a oraz przestrzegaią o skutkach, któreby z niezważania na tę zasadę wyniknęły."

Naynowszy tom aktów Kongressu Wiedeńskiego, przez Radcę Stanu P. Klübera wydany, zawiera proiekt do powszechnego przyiacielskiego związku stanow szlacheckich w całych Niemczech, Łańcuch zwanego, którego zamiarem ma bydź przyłożenie się do wyższego ukształcenia tegoż stanu, przez rozszerzanie zasad moralnych i wiadomości naukowych. Proiekt ten datowany iest dnia 10. Stycznia 1815go.

Polityczna gazeta Monachiyska, umieściła odezwę do Współobywateli tamecznych, ażeby zaradzić teraźnieyszey nędzy pomiędzy ubogiemi w stolicy. Ta odezwa, między innemi zawiera: „Wiele się stało dobrego i chwalebnego, a kroki rządowe, równie iako i dobroczynność poiedyńczych osób prywatnych,

godne są naywiększey wdzięczności; atoli rozległe ieszcze pole do działania pozostaie ludzkości. Podany iest przeto proiekt, aby każda rodzina, którą szczęście w swobodnym stanie postawiło, wybrała sobie iednego znaiomego, i wartego litości iey ubogiego, i onegoż w ciągu drożyzny małym darem pieniężnym, albo też żywnością, codziennie wspomagała.

Prusy.

Według urządzenia Królewsko-Pruskiego Ministerium Spraw wewnętrznych z dnia 28. Października, dawane bydź maią dzieciom na chrzcie takie tylko imiona, które albo do zwyczaynych dotychczas między Chrześciianami imion chrzestnych należą, lub też, ieżeli są nowemi, nie maią nic gorszącego w znaczeniu swoiem. Sprze ìwiących się więc temu imion nie powinni Plebanie pozwalać, gdyby w rzeczy samey znależli się nierozumni rodzice, którzyby sobie tego życzyli. I nazwiska familiyne, ieżeli nie są zwyczaynemi iuż imienami chrzestnemi, nie mogą bydź chrzczącym się dzieciom przydawanemi.

Królestwo Polskie.

Wyrok Krolewski z dnia 3go (15.) Października stanowi Szkołę leśną, dla sposobienia w niey Urzędników Administracyi leśney. Po 2ch leciech od ustanowienia tey Szkoły, nikt nie będzie naznaczony na Urzędnika Administracyi leśney, kto nie odbędzie w tey Szkole kursu nauk przepisanych i nie złoży świadectwa nabytych znaiomości teoretycznych i praktycznych. Dozwala się Namiestnikowi, do służby leśney Offícyalistów i do dawania nauk w tey Szkole, wezwać zd[illegible]ych cudzoziemców. Uczniowie płacić będą nauczycielóm honoraria, postanowić się maiące. Szkoła zostaie pod zwierzchnością Dyrektora jeneralnego Lasow rządowych.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego donosi, że w Warszawie odebrano wiadomość, iż N. Cesarz i Króla Alexander podpisał w Petersburgu ustawę, zaprowadzaiącą w Warszawie Uniwersytet, czyli Szkołę Główną.

Sposób nowy wyrabiania lnu i konopi.

(Z Dziennika Wileńskiego.)

Pan Lee, Anglik, założył rękodzielnie lnu i konopi, swoim sposobem wyrabianych nad rzeką Lea, blisko Londynu*). Można tam widzieć ciąg tych działań i onych wypadki. Wynalazek Pana Lee iest iednem z udoskonaleń nayważnieyszych, które kiedykolwiek otrzymały rękodzielnie płocien, i przewidywać można, że sprawi zupełną odmianę w blechowaniu. Jedyny sposób, którego dotychczas używano, ażeby lnu i konopi pozbawić łodygi drewney, był ten, iż zatapiano te rośliny w wodzie, i trzymano w niey aż do fermentacyi zgniłey; wystawiano ie potem przez czas niejaki na słońce, a gdy części drewne stały się kruche, oddzielano ie w tarli bardzo dobrze znaiomey. Ale przez ten sposób włókno się osłabia, część onego znaczna w stratę idzie, i len nabywa koloru żółto zielonawego, którego mu odiąć nie można, tylko przez blechowanie kosztowne i wiele czasu zabieraiące. — Pan Lee nie zamacza lnu i nie rozściela go na murawie; lecz z brany zwyczaynie, gdy iuż dojrzeie, kładzie między dwie sztuki drzewa żłobkowane i wyłożone żelazem: spodnia sztuka iest przytwierdzona, wierzchnia zaś obraca się na zawiasach, i biie zwolna po lnie; wypukłości górne wpadaią doskonale w dolne żłobki. Przez inny mechanizm, temu podobny, oczyszcza się len zupełnie z istoty drewney, i otrzymuie się czyste włókno, które następnie ciągnione na greplach rzadszych i gęstszych, robi się coraz cieńsze, i doprowadza się do stopnia, iakiego użytek wymaga.

Sposób ten wiele przynosi korzyści: przezeń większa ilość otrzymuie się włókna, które przytem iest mocnieysze i łatwiey się rozdzielaiące, tak dalece, iż po pierwszem wyrobieniu, iest z czego wybrać do przędziwa na korony. Oprócz tego, iest główna korzyść, że konopie i len tak przygotowane, bielą się prostem obmyciem w czystey wodzie, bo istota koloruiąca, nie będąc ieszcze mocno z włóknem złączona, łatwo się rozpuszcza, i woda ią z sobą unosi. — Nowy tedy sposób Pana Lee, przez który włókno lniane i konopne w większey obfitości, miększe i delikatnieysze otrzymuie się, korzystnieyszy iest od pospolitego, i blech zwyczayny niepotrzebnym czyni; w połączeniu więc tych koryzyści, każdy uzna oczywiste udoskonalenie.

*) Len tym sposobem wyrobiony podobny iest do białego iedwabiu. Próbki, wzięte od samego Pana Lee w Londynie, przywiózł Józef Hrabia Sierakowski do Wilna, które złożył w gabinecie przy bibliotece Szkoły głowney.